

---

# Pytania i odpowiedzi prawne

---

Palestra 15/10(166), 43-48

---

1971

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

IV. Reasumując rozważania zawarte w niniejszym artykule, można sformułować następujące wnioski:

1. Osoba podejrzana o popełnienie przestępstwa, w stosunku do której zostały podjęte takie czynności procesowe, jak przesłuchanie, przeszukanie, zatrzymanie, tymczasowe zajęcie mienia ruchomego, oględziny, zostaje postawiona w sytuacji prawnej podejrzanego — wyjątkowo jeszcze przed wydaniem wobec niej postanowienia o przedstawieniu zarzutów.

2. Z chwilą dokonania wspomnianych czynności procesowych toczy się już wobec danej osoby postępowanie karne, w którym korzysta ona z wszystkich ogólnych praw przewidzianych w k.p.k. dla podejrzanego.

3. Wraz z dopełnieniem wobec osoby podejrzanej jakiegokolwiek czynności procesowej należy ją również przesłuchać w charakterze podejrzanego i poinformować o stawianych zarzutach.

4. Odmowa ze strony prokuratora wydania postanowienia o przedstawieniu zarzutów lub niewydanie go w ciągu trzech dni od chwili przesłuchania danej osoby w charakterze podejrzanego zawiera w sobie także dorozumiany akt umorzenia wobec niej postępowania przygotowawczego; może się ona także łączyć z wydaniem odrębnego postanowienia o umorzeniu postępowania. Wydanie postanowienia o przedstawieniu zarzutów tej samej osobie w późniejszym czasie (tj. po upływie wspomnianych 3 dni) będzie wymagało uprzedniego wznowienia postępowania.

## **PYTANIA I ODPOWIEDZI PRAWNE**

### **PYTANIE:**

Czy podlega uznaniu w Polsce wydany w 1958 r. wyrok sądu francuskiego orzekający rozwód małżeństwa obywatela polskiego i obywatelki francuskiej, a jeśli tak, to czy uznanie to powinno nastąpić w trybie przewidzianym w art. 1145—1149 k.p.c., czy też w trybie przewidzianym w art. 19 umowy polsko-francuskiej z dnia 5.IV.1967 o prawie właściwym, jurysdykcji i wykonywaniu orzeczeń z zakresu prawa osobowego i rodzinnego?

### **ODPOWIEDŹ:**

Pytanie powyższe dotyczy podwójnej, rzec można „dwuwarstwowej” kwestii intertemporalnej, jaka wyrasta w związku z unormowaniem materii uznawania zagranicznych orzeczeń sądowych (w tym też wyroków rozwodowych): najpierw ogólnym w 1962 r., a następnie w związku z poddaniem orzeczeń sądów francuskich

w stosunkach rodzinnych odrębnemu reżymowi konwencyjnemu, przewidzianemu w cyt. wyżej umowie z dnia 5.IV.1967 r.<sup>1</sup>

1. W pierwszej kolejności rozważenia wymaga kwestia, czy wyrok rozwodowy sądu francuskiego z 1958 r. podlegałby uznaniu w Polsce przed wejściem w życie tej konwencji, tj. przed dniem 1 marca 1969 r.

Kwestia ta stanowi fragment szerszego zagadnienia, a mianowicie, czy orzeczenia sądów zagranicznych wydane przed 21 marca 1962 r. (data wejścia w życie ustawy z dnia 15.II.1962 r. o zmianie przepisów postępowania w sprawach cywilnych<sup>2</sup>, od której to daty stało się możliwe uznanie skuteczności w PRL orzeczeń zagranicznych bez potrzeby istnienia specjalnej umowy międzynarodowej) mogą być uznane w trybie przewidzianym w przepisach k.p.c. (a poprzednio w przepisach art. 474<sup>1</sup>—474<sup>4</sup> d. k.p.c.). Ani bowiem ustawa z dnia 15.II.1962, ani też przepisy wprowadzające k.p.c. nie zawierają w tej mierze żadnych postanowień. Możliwe są zatem dwa punkty widzenia: pierwszy — że uznaniu w tym trybie mogą podlegać jedynie orzeczenia zagraniczne wydane po 21 marca 1962 r., i drugi — że uznaniu mogą podlegać wszelkie orzeczenia zagraniczne bez względu na datę ich wydania.

Za pierwszym stanowiskiem mogłyby przemawiać pewne argumenty, zwłaszcza zaś analogia do przepisu art. 1150 § 1 pkt 2 k.p.c. (poprzednio art. 535 § 1 pkt 1 d. k.p.c.) oraz okoliczność, że większość umów bilateralnych PRL z państwami socjalistycznymi o pomocy prawnej wyraźnie przewiduje skuteczność orzeczeń wydanych przed ich wejściem w życie.<sup>3</sup> Jeśli idzie o argument nawiązujący do normy art. 1150 § 1 pkt 1, przewidującej dopuszczalność wykonywania zagranicznych orzeczeń wydanych tylko po wejściu w życie umowy międzynarodowej, to zauważyć należy, że argument ten jest obosieczny, może bowiem stanowić raczej podstawę do wniosku *a contrario*, że wobec braku w przepisach d.k.p.c. o uznaniu orzeczeń zagranicznych zastrzeżenia analogicznego do zawartego w art. 1150 § 1 pkt 2, mogą być uznane także orzeczenia wydane przed ich wejściem w życie. Ponadto art. 1150 pkt 1 dotyczy wejścia w życie postanowień umów międzynarodowych, gdy tymczasem w omawianym wypadku chodzi o wejście w życie przepisów prawa wewnętrznego. Brak jest zatem podstaw do stosowania tu analogii.

<sup>1</sup> Dz. U. z 1969 r. Nr 4, poz. 22 i 23.

<sup>2</sup> Dz. U. Nr 10, poz. 46.

<sup>3</sup> Umowy PRL o pomocy prawnej z Bułgarią (art. 53), Jugosławią (art. 54), Rumunią (art. 46), Węgrami (art. 57) i ZSRR (art. 51) zawierają wyraźne postanowienia, że przepisy dotyczące uznawania skuteczności orzeczeń sądowych w sprawach niemajątkowych (a gdy idzie o umowę z ZSRR — tylko w sprawach niemajątkowych małżeńskich) odnoszą się także do orzeczeń wydanych przed wejściem w życie tych umów.

Umowa z CSSR z 1961 r. nie zawiera żadnego postanowienia w tym względzie, co tłumaczy się zapewne tym, że była to już trzecia z rzędu umowa polsko-czechosłowacka przewidująca wzajemne uznawanie orzeczeń w sprawach cywilnych, istniała więc w tym zakresie ciągłość, wskutek czego regulowanie kwestii uznawania orzeczeń wydanych przed wejściem w życie tej umowy było zbędne.

Natomiast szczególne unormowanie tej kwestii zawiera umowa z NRD. Brak w niej wprowadzić przepisu, który by stanowił wyraźnie, że orzeczenia w sprawach niemajątkowych są skuteczne na terenie drugiego kraju, gdy zostały wydane przed wejściem w życie umowy, jednakże art. 52 głosi, że orzeczenia wydane w sprawach majątkowych mogą być uznawane tylko wtedy, gdy zostały wydane po wejściu w życie umowy, co pozwala przyjąć, iż w braku takiego zastrzeżenia dotyczącego orzeczeń w sprawach niemajątkowych orzeczenia te mogą być uznawane także, gdy zostały wydane przed jej wejściem w życie.

Również drugi argument nie może być wystarczający. Miałby on świadczyć o tym, że gdy zamierzone jest rozciągnięcie możliwości uznania orzeczeń zagranicznych na orzeczenia dawniejsze, to znajduje to wyraz w specjalnych postanowieniach. Jednakże sposób uregulowania omawianej kwestii w umowach bilateralnych, który może wypływać z różnych potrzeb i założeń, nie może mieć sam przez się decydującego znaczenia dla wykładni przepisów prawa wewnętrznego, zwłaszcza że rozwiązania przyjęte w poszczególnych umowach bynajmniej nie są jednolite, a konfrontacja ich z przepisami k.p.c. może prowadzić do różnych wniosków. W szczególności należy zauważyć, że unormowanie przyjęte w umowie z NRD (*vide* przypis 3) odpowiada w zasadzie unormowaniu ogólnemu przyjętemu w k.p.c. (art. 1150 § 1 pkt 2 co do orzeczeń wymagających egzekucji i brak takiego przepisu co do orzeczeń pozostałych); wydaje się więc, że należy stosować jeden sposób wykładni zarówno do przepisów art. 51 i 52 umowy z NRD, jak i do przepisów art. 1145 i 1150 pkt 2 k.p.c. Wykładnia *a contrario* prowadziłyby w obu wypadkach do przyjęcia możliwości uznania (we właściwym trybie) orzeczeń wydanych w sprawach niemających także przed wejściem w życie właściwych przepisów.

Rozstrzygnięcia kwestii, czy na podstawie ogólnych przepisów k.p.c. mogą być uznawane zagraniczne orzeczenia wydane przed ich wejściem w życie, nie należałoby więc łączyć z uregulowaniem kwestii uznawania orzeczeń zagranicznych w umowach międzynarodowych.

Ogólne zasady intertemporalne prawa procesowego też nie dają dostatecznej podstawy do rozstrzygnięcia omawianej kwestii w tym sensie, że uznaniu mogą podlegać jedynie orzeczenia zagraniczne wydane po wejściu w życie przepisów ustawy z dnia 15.II.1962 r. W świetle tych zasad nowe prawo procesowe stosuje się do czynności procesowych dokonywanych po jego wejściu w życie.<sup>4</sup> Jednakże jeśli chodzi o uznanie orzeczenia zagranicznego, to problem wynika nie co do prawa właściwego dla czynności procesowej, tj. wniosku o uznanie (który bezspornie musi odpowiadać nowym przepisom, podobnie jak i tryb jego rozpoznania), lecz co do podstawy tej czynności, którą to podstawę stanowi orzeczenie zagraniczne. Dopuszczenie w 1962 roku możliwości uznawania orzeczeń zagranicznych stanowiło wprowadzenie nowej drogi do poszukiwania sądowej ochrony stosunków prawnych w celu ułatwienia uregulowania sytuacji prawnej osób zainteresowanych.<sup>5</sup> Jeżeli prawo procesowe wprowadza nową drogę lub nowy rodzaj postępowania dla udzielania ochrony prawnej, to przyjmując należy, że — w braku odmiennych zastrzeżeń w treści samych przepisów — ochrony tej poszukiwać można od daty wejścia w życie nowych przepisów niezależnie od tego, czy zdarzenia, które ją mogą uzasadniać, nastąpiły po, czy też przed ich wejściem w życie. Wydanie orzeczenia zagranicznego jest z punktu widzenia przepisów k.p.c. o uznaniu takich orzeczeń pewnym faktem i dla możliwości ich stosowania nie jest decydujące, kiedy fakt ten nastąpił.

Z tych względów oraz biorąc pod uwagę założenia i cele wprowadzenia do naszego ustawodawstwa przepisów o uznaniu skuteczności zagranicznych orzeczeń sądowych, wyraziłem — przy omawianiu przepisów ustawy z dnia 15.II.1962 r. bezpośrednio po jej wejściu w życie — pogląd, że uznaniu na podstawie tych przepi-

<sup>4</sup> Por. J. Jodłowski i W. Siedlecki: *Postępowanie cywilne — Część ogólna*, Warszawa 1958, s. 53; W. Miszewski: *Proces cywilny w zarysie*, Warszawa—Łódź 1946, s. 35; P. Roubier: *Le droit transitoire*, II wyd., Paryż 1960, s. 558 i nast.

<sup>5</sup> Por. J. Jodłowski: *Nowe przepisy k.p.c. z zakresu międzynarodowego postępowania cywilnego*, Warszawa 1962, s. 9 i nast.

sów mogą podlegać orzeczenia zagraniczne wydane nie tylko po wejściu w życie cyt. ustawy, lecz także przedtem.<sup>6</sup> Pogląd ten nie został zakwestionowany w literaturze<sup>7</sup>, przyjęty zaś został bez zastrzeżeń od pierwszej chwili w praktyce sądów wojewódzkich, które szeroko uznawały skuteczność orzeczeń zagranicznych (zwłaszcza wyroków rozwodowych), wydanych nieraz na wiele lat przed wejściem w życie tej ustawy.<sup>8</sup>

Ponieważ sprawy o uznanie orzeczeń zagranicznych kończą się z reguły w pierwszej instancji i niezmiernie rzadko docierają do Sądu Najwyższego, Sąd ten nie miał okazji wypowiedzieć się bezpośrednio w kwestii, czy przepisy k.p.c. stosują się do orzeczeń zagranicznych wydanych przed ich wejściem w życie. Jednakże stanowisko SN w tej mierze wynika pośrednio z tych orzeczeń, w których SN odmawiał uznania zagranicznych wyroków wydanych przed dniem 21.III.1962 r. z braku warunków do uznania, co implikuje, że SN uważał w zasadzie za możliwe uznanie orzeczenia zagranicznego z tego okresu.<sup>9</sup>

Powracając do omawianego wypadku, należałoby zatem przyjąć, że wyrok sądu francuskiego wydany w 1958 r. mógł być — poczynając od dn. 21.III.1962 r. — uznany na podstawie przepisów k.p.c., jeżeli tylko odpowiadał warunkom ustanowionym przez te przepisy.

2. Druga część pytania wiąże się z kolei z inną, ogólniejszą kwestią, a mianowicie czy wyroki sądów francuskich, które mogły być uznane w Polsce na podstawie i w trybie przepisów k.p.c. wydane przed wejściem w życie umowy polsko-francuskiej z dnia 5.IV.1967 r. (tj. przed 1 marca 1969 r.) w sprawach objętych tą umową, podlegają po tej dacie uznaniu nadal w trybie określonym przez k.p.c., czy też w trybie przewidzianym w art. 19 i nast. cyt. umowy.

Umowa z dnia 5.IV.1967 r. nie zawiera żadnego przepisu, który by regulował bezpośrednio kwestię, czy uznanie z mocy prawa wyroków wydanych w sprawach objętych omawianą umową odnosi się do wyroków wydanych przed jej wejściem w życie. Nie może to jednak samo przez się prowadzić do pozytywnego rozstrzygnięcia tej kwestii na tej tylko zasadzie, że rozstrzygnięcie takie należało przyjąć, gdy chodzi o możliwość uznania wyroków wydanych przed wejściem w życie przepisów ustawy z dnia 15.II.1962 r.

<sup>6</sup> J. Jodłowski: Nowe przepisy (...), jw., s. 44.

<sup>7</sup> Por. w szczególności: W. Siedlecki: Kilka uwag w związku z uznawaniem w Polsce zagranicznych orzeczeń sądowych w sprawach cywilnych (Księga pamiątkowa dla uczczenia pracy naukowej K. Przybyłowskiego, Kraków 1964, s. 265 i nast.); J. Rajski: Nowe przepisy z zakresu postępowania cywilnego międzynarodowego, „Palestra” nr 3—4/1962, s. 33 i nast.; A. Zieliński: Zmiana przepisów postępowania cywilnego, „Biul. Min. Sprawiedl.” nr 4/1962, s. 39 i nast.; E. Mędrzycka i W. Skierkowska: Z problematyki uznawania zagranicznych orzeczeń, „Biul. Min. Sprawiedl.” nr 3/1963, s. 14 i nast.

<sup>8</sup> W pierwszym okresie po wejściu w życie przepisów o uznawaniu zagranicznych orzeczeń wnioski wpływające do sądów wojewódzkich o uznanie takich orzeczeń dotyczyły niemal wyłącznie zagranicznych orzeczeń wydanych przed wejściem w życie tych przepisów, głównie z lat 1945—1960. Sądy wojewódzkie załatwiały te wnioski pozytywnie. Praktyka ta jest kontynuowana zresztą i obecnie (np. prawomocnym postanowieniem z dnia 27.IX.1969 r. II Co 32/69 Sąd Wojewódzki dla m.st. Warszawy uznał wyrok rozwodowy sądu francuskiego z 1954 r.).

<sup>9</sup> Na przykład orz. SN z dnia 9.VIII.1962 r. 2 CR 85/62, w którym SN zatwierdził postanowienie Sądu Wojewódzkiego oddalające wniosek o uznanie wyroku rozwodowego wydane przez sąd NRF w 1954 r. ze względu na jego sprzeczność z porządkiem prawnym w PRL (kwestia daty tego wyroku i dopuszczalności uznania go na podstawie przepisów d.k.p.c. nie budziła w sprawie tej wątpliwości).

Należy mieć na uwadze, że sytuacja prawna w omawianej dziedzinie w chwili wejścia w życie umowy z dnia 5.IV.1967 r. była jakościowo inna niż w chwili wejścia w życie przepisów art. 1145 i nast. (poprzednio art. 474<sup>1</sup> i nast.) k.p.c. Przed dniem 21 marca 1962 r. uznanie francuskich wyroków rozwodowych w Polsce nie było w ogóle możliwe, natomiast od dnia 1 marca 1969 r. zmieniły się jedynie warunki i tryb uznania tych wyroków. Umowa z dnia 5.IV.1967 r. wprowadziła tę istotną zmianę w tym zakresie, że wyeliminowała potrzebę odrębnego postępowania przed sądem polskim w celu uznania skuteczności orzeczeń sądów francuskich w sprawach rodzinnych objętych tytułem I omawianej umowy, dopuściła zaś uznanie ich skuteczności z mocy prawa (*de plein droit*, jak głosi tekst francuski art. 19 umowy). W przeciwieństwie do ustawy z dnia 15.II.1962 r., która dopuściła nową, nie istniejącą przedtem drogę do ochrony praw i stosunków prawnych, umowa polsko-francuska z 1967 r. nie wprowadza nowej drogi ochrony praw, lecz zmienia jedynie przewidziany dla niej tryb oraz częściowo warunki uznania orzeczeń. Na skutek tego przedstawiona wyżej argumentacja dotycząca dopuszczalności uznania orzeczeń wydanych przed wejściem w życie ustawy z dnia 15.II.1962 r. nie będzie tu miała znaczenia decydującego.

Wobec nieuregulowania w umowie kwestii, czy odnosi się ona do orzeczeń wydanych przed jej wejściem w życie, należy się odwołać do zasad przyjętych w tej mierze w obrocie międzynarodowym, a w szczególności do praktyki wykształconej przy zawieraniu umów bilateralnych o pomocy prawnej przez PRL z innymi państwami. Praktyka ta, jak wskazano wyżej, polega na wyraźnym określeniu w postanowieniach umownych, czy i w jakim zakresie mogą podlegać uznaniu i wykonaniu orzeczenia sądów drugiego państwa konwencyjnego. Skoro umowa polsko-francuska — w przeciwieństwie do innych umów bilateralnych PRL — przepisu takiego nie zawiera, to już samo to może świadczyć o tym, że zamiarem stron było poddanie przepisom art. 19 i nast. umowy jedynie orzeczeń wydanych po jej wejściu w życie (ściślej — orzeczeń, które stały się prawomocne i wykonalne po jej wejściu w życie).

Za takim rozwiązaniem przemawia nadto — wprawdzie pośrednio, ale mimo to wyraźnie — treść art. 19 lit. a umowy. W myśl tego przepisu orzeczenie drugiego państwa podlega uznaniu z mocy prawa, jeżeli „zostało wydane przez sąd właściwy, z zastosowaniem prawa właściwego dla sprawy, zgodnie z zasadami określonymi w Tytule I”. Przepis ten świadczy niewątpliwie o tym, że zwolnienie od obowiązku sądowego uznania orzeczenia drugiej strony odnosi się tylko do orzeczeń wydanych na podstawie cyt. umowy, a więc po jej wejściu w życie, ponieważ do takich tylko orzeczeń można odnieść warunki wydania orzeczenia przez sąd właściwy i przy zastosowaniu prawa właściwego dla danej sprawy zgodnie z zasadami określonymi w postanowieniach Tytułu I umowy. Przyjęcie odmiennego punktu widzenia i dopuszczenie stosowania art. 19 także do orzeczeń wydanych przed wejściem w życie cyt. umowy (choć — teoretycznie — możliwe do pomyślenia) prowadziłoby do tego, że skuteczność z mocy prawa posiadałyby wcześniejsze wyroki sądów francuskich tylko o tyle, o ile sądy te zachowały nadal właściwość jurysdykcyjną w świetle umowy oraz o ile zastosowane zostało prawo właściwe według postanowień tej umowy. Natomiast orzeczenia wydane przez sądy niewłaściwe według dyspozycji umowy albo przy zastosowaniu prawa niewłaściwego w świetle tej umowy podlegałyby uznaniu z mocy prawa, a to z braku warunków wymaganych przez art. 19 lit. a) umowy, lecz w trybie przewidzianym w art. 1145 i nast. k.p.c. Takie rozwiązanie prowadziłoby do wielkich komplikacji i trudności w praktyce, a w szczególności rodziłoby niebezpieczeństwo rozbieżności w ocenie kwestii skutecz-

ności orzeczenia i tym samym wprowadzałoby stan niepewności, gdyż ocena warunków wskazanych w art. 19 umowy nie wymaga drogi sądowej, natomiast może być dokonywane w każdym postępowaniu i przez każdy organ, przed którym orzeczenie jest powoływane.<sup>40</sup>

Tak więc w konkluzji należy dojść do wniosku, że wyroki sądów francuskich wydane przed wejściem w życie umowy z dnia 5.IV.1967 r., tj. przed 1.III.1969 r. podlegają nadal uznaniu w trybie i pod warunkami określonymi w art. 1145—1149 k.p.c.<sup>11</sup>

Odpowiedź zatem na postawione na wstępie pytanie powinna brzmieć następująco: wydany w roku 1958 wyrok sądu francuskiego orzekający rozwód małżeństwa obywatela polskiego i obywatelki francuskiej podlega uznaniu w PRL w trybie i pod warunkami określonymi w art. 1145 — 1149 k.p.c.

Jerzy Jodłowski

---

<sup>10</sup> Por. J. Jodłowski: Jurysdykcja i wykonywanie orzeczeń w świetle Konwencji polsko-francuskiej z 5.IV.1967, PiP nr 1/1971, s. 35.

<sup>11</sup> Zgodnie J. Jodłowski i A. Ponsard: La Convention franco-polonaise du 5 avril 1967 relative à la loi applicable, à la compétence et à l'exequatur dans le droit des personnes et de la famille, „Journal du Droit International” nr 3/1970, s. 553.

JANINA KRUSZEWSKA

---

## Głos w dyskusji na temat sytuacji radców prawnych w związku z artykułem J. Wiercińskiego<sup>1</sup>

Nie kwestionując prawa Autora do wypowiedzania własnych poglądów na łamach prasy, można jednak wymagać, żeby Autor, jeśli chce zająć stanowisko w poważnej sprawie (jak w danym wypadku — w sprawie dotyczącej wykonywania zawodu przez wielką rzeszę prawników, obsługujących jednostki gospodarki uspołecznionej, instytucje i organizacje społeczne, niekiedy nawet przez okres lat 25), oparł swoje poglądy na konkretnych danych, a nie na ogólnikach trudno uchwytnych, zawierających przy tym negatywne oceny i sformułowania.

W artykule pod efektywnym tytułem: „Człowiek luzem — Problemy dotyczące radców prawnych” adwokat J. Wierciński, nie odmawiając wprawdzie radcom prawnym miana „człowieka”, kwestionuje zarówno przygotowanie radców prawnych do zawodu, jak i wykonywanie obowiązków wchodzących w zakres pracy radcy praw-

---

<sup>1</sup> J. Wierciński: Człowiek luzem — Problemy dotyczące radców prawnych, „Palestra” nr 6/1971, s. 74—76.